

Londyn, dnia 3.XI.44r. Gen. Sir Walter Kirk : przegląd  
wojskowy.

Ub. tydzień upłynął pod znakiem dalekosiężającej zmiany naszej strategii w Holandii. Gdy udało nam się świetnym manewrem opanować Antwerpię wraz z portem zupełnie nietkniętym, słusznie próbowaliśmy wyciągnąć z tego sukcesu maximum korzyści i wykorzystać sytuację przez dalsze ściganie nieprzyjaciela, zanim zdolał pozbierać swe siły. Nasze linje łączności były już wtedy zbyt rozciągnięte, byśmy mogli rzucić do walki większe siły. Zaryzykowaliśmy wtedy desant powietrzny, podejmując najśmielszą operację, jaka kiedykolwiek w tej dziedzinie została wykonana. W 85% odnieśliśmy sukces. Gdybyśmy jednak zrealizowali nasze zamierzenia nawet w pozostałych 15% i zajęli Arnheim, to na tym byłoby się skończyło. Bylibyśmy musieli wtedy skoncentrować nasze uderzenie na ujście Skaldy i zabezpieczyć sobie dostęp do portu Antwerpii, gdyż nieprzyjaciel był mimo wszystko zbyt silny, a teren zbyt trudny na to, by pochód kontynuować poza Arnheim. Nawet po zajęciu Arnheim bylibyśmy zatem zasadniczo w tej samej sytuacji co teraz, nie mogąc posuwać się dalej przed ~~stanowiskami~~ wyswobodzeniem dojścia do portu Antwerpii i oddaniem go do użytku / w okresie walk pod Arnheim liczni komentatorzy radia bryt. podkreślali jednak, że sforsowanie Renu na tym odcinku otworzy drogę do Zagłębia Ruhry dzięki obejściu linii Zygfryda wzgl. na Kizinę płu.pruską - uwaga słuch./.-

Zmiana w naszej strategii polega zatem na skoncentrowaniu wszystkich wysiłków w celu zupełnego wyswobodzenia Antwerpii. Próby sforsowania Mozy stanowią część tylko tego planu, gdyż ich celem jest odcięcie się niem. w sąsiednim rejonie Antwerpii od wschodu. Front npl. będzie teraz przebiegał z płu.Holandii przez Rotterdam aż po Amsterdam i będzie wprowadzić o połowę krótszy niż pierwotnie, ale to skrócenie nie na wiele Niemcom